

PROTOKÓŁ Nr 27/14
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 19 sierpnia 2014r.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

1. Radni w liczbie 4 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – Dyrektor MOPS.
4. Pan Jacek Kurdybelski – Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Myszkowie.
5. Pani Wioletta Dworaczyk – Kierownik Wydziału OK.

Nieobecni radni:

1. Pani Elżbieta Kościow – usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat problemu narkotykowego na terenie gminy.
4. Informacja na temat realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za I półrocze 2014r.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski. Przywitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad.

O odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia. W głosowaniu wzięło udział 4 radnych. Przy 4 głosach za, zaproponowany porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski poddał pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół przy 4 głosach za, został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat problemu narkotykowego na terenie gminy.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski jako pierwszą o zabranie głosu poprosił panią Agnieszkę Ludwig dyrektor MOPS. Wszyscy radni otrzymali informację, materiał stanowi załącznik do protokołu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że ta informacja bazowała na diagnozie, która była wykonana w zeszłym roku i częściowo zawiera takie informacje wstępne, ponieważ w pakiecie Ogólnopolskiej akcji „Zachowaj trzeźwy umysł” w tym roku był tzw. bonus, że możemy poprosić o przeprowadzenie badania ankietowego na terenie miasta i dostać jego opracowanie. Na dzień dzisiejszy jeszcze nie mamy pełnej diagnozy, która by dawała taką informację w odniesieniu, jak dane zebrane w czasie badania w Myszkowie odnoszą się do informacji z terenu województwa, czy kraju. Pewne informacje będą dopiero jesienią, w okolicach września, października deklarowało stowarzyszenie, które się zajmowało tym. To co nam przysłano nie jest informacją, która ma wymiar tragiczny, że ten problem ma bardzo długie zaawansowanie. Są osoby, które potwierdzają, że miało kontakt najczęściej z marihuaną, mniej z dopalaczami, natomiast nie pojawiły się narkotyki twarde, co też jest informacja pozytywną. W ubiegłym roku był robiony sondaż, wynikało z niego, że owszem młodzież ma świadomość, że narkotyki mają bardzo negatywny wpływ na funkcjonowanie, na zdrowie, na życie. Było badanych około 200 osób, tylko 3% spośród badanych traktuje narkotyki jako antidotum na swoje problemy, a 6% uzależnia branie narkotyków od sytuacji, w jakiej się znajdują. To jest ta grupa, z którą trzeba pracować najwięcej, do której trzeba dotrzeć w sposób najbardziej celowy, żeby zmienić ten światopogląd, branie narkotyków nie powinno być uzależnione od kondycji psychicznej, sytuacji chwilowej. To jest grupa, że trzeba ją przekonać, że nie jest to sposób rozwiązywania problemów. Stąd Gminny Program Profilaktyki rokrocznie ma ujęte warsztaty, w tym roku te warsztaty będą robione w miesiącu wrześniu. Taka była sugestia, żeby z początkiem nowego roku szkolnego na godzinach wychowawczych były przeprowadzone warsztaty głównie dla gimnazjalistów, bo to jest grupa najbardziej narażona na aktualny swój wiek trudny, często ze względu na zmianę szkoły, grupy rówieśniczej. Będą one dotyczyły środków psychoaktywnych, narkotyków i tego rodzaju substancji i oprócz tego, co wiąże się ze sprawozdaniem z Gminnego programu jakąś formą profilaktyki są też zajęcia, które realizm MDK i MOSIR, które zagospodarowują czas wolny w sposób pożądany i dla rodziców i dla społeczeństwa, że dzieci się rozwijają i swoje zainteresowania w miejscach, środowiskach, które są kontrolowane przez osoby dorosłe, nie są puszczane w samopas. Tutaj z informacji przedstawionej z Komendy Powiatowej w Myszkowie wynika, że w ubiegłym roku zatrzymano dwóch dilerów i przejęto narkotyki głównie marihuanę, w pierwszej połowie tego roku dziewięciu dilerów, przejęto 160 gram amfetaminy, 270 gram marihuany. Nie odnotowano interwencji i działań w przypadku osób nieletnich, które działały pod wpływem środków odurzających. Ta diagnoza i informacja będzie pełniejsza i będzie dawała punkt odniesienia do danych statystycznych szerszych, ale we wrześniu, październiku. Badanie było w ogóle prowadzone na przełomie maja, czerwca, czyli jeszcze mało czasu, żeby to opracować, bo tych badań w wielu gminach było. My skorzystaliśmy z nieodpłatnej propozycji przeprowadzenia takiej diagnozy.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zapytał, czy są pytania do pani dyrektor MOPS? Żyjemy tu i teraz w XXI wieku w Unii Europejskiej. Pojęcie narkotyku jest ciągle staroświeckie i starożytne, nie powiem komunistyczne bo mógłbym historię obrazić. Dlaczego w Polsce są niektóre partie polityczne, które w kłapie noszą znak konopii indyjskich, jest to przez młodzież oglądane. Dlaczego reszta społeczeństwa wyraża zgodę na

coś takiego? Dlaczego w co drugich mediach popularyzuje się marihuanę i pokazuje takie kraje jak Holandia, czy ostatnio Czechy, gdzie używanie narkotyków miękkich typu marihuana jest dozwolona w odpowiednich ilościach. Pochwalam działanie Policji, bo tutaj jako jedyni okazali się tym, że coś robią. Jak zaczynaliśmy swoją kadencję cztery lata temu problemu narkotykowego w Myszkowie nie było, teraz nawet na papierze. Teraz mamy wskaźniki, złapano dwóch dilerów w ubiegłym roku, aktualnie w 2014r. złapano dziewięciu, czyli te pieniądze społeczne, które idą na Policję, czyli na jednostkę, która cieszy się zaufaniem społeczeństwa, jednak te pieniądze przynoszą jakiś pożyteczny i wymierny efekt. Opowiadanie ciągle młodzieży o marihuanie takich rzeczy, ta młodzież też przecież czyta Internet, ogląda telewizję i my jako dorośli powinniśmy się zastanowić co z tym fantem zrobić. Coraz więcej stanów w Ameryce Północnej zezwala na korzystanie z niewielkiej ilości narkotyków miękkich typu marihuana. Polskie dzieci, młodzież to oglądają. Polska młodzież nie jest odizolowana od informacji jak było za komuny. Ci ludzie mają dostęp do tych wiadomości. A teraz co przyjdzie nauczyciel i będzie opowiadał o rzeczach, które nie mają miejsca w Czechach, Holandii, czy niektórych stanach Ameryki północnej. Musimy zmienić sposób opowiadania o narkotykach i główny nacisk kłaść na łapanie dilerów, którzy rozprawdzają duże ilości. Jeżeli nie zastanowimy się nad przystąpieniem do edukacji tej młodzieży to niewiele zdobędziemy, bo zawsze spotkamy się z tym argumentem „w Czechach wolno, w Holandii wolno”, mając oczywiście powyżej 21 lat. W niektórych stanach Ameryki Północnej wolno. I co to jest zabronione, co jesteśmy gorszym krajem, nie mamy takich argumentów zero jedynekowych. Może radni w tym względzie zabiorą swoje uwagi.

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że bardzo dużym znaczącym elementem byłaby edukacja rodziców. Jeżeli będzie kontakt rodzica z dzieckiem w domu, jeżeli będą te rozmowy. Dziecko pomimo wszystko bardzo dużo wnosi z domu. Jeżeli jest zainteresowanie rodzica, jeżeli rodzic przekazuje określone informacje, ale musi mieć też wiedzę na ten temat. To też będzie miało wpływ nawet na postawę dziecka nawet wobec grupy rówieśniczej, która może wywierać jakieś naciski. Takie wsparcie z domu w postaci wiedzy, informacji i możliwości rozmowy, żeby nie było takiej bariery pomiędzy rodzicami, a dziećmi, szczególnie wśród nastolatków, to też byłby element takiej dużej profilaktyki.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że to jest pobożne życzenie. Pani dyrektor MOPS jest zobowiązana do tego z racji pełnionej funkcji, przedstawiciele Policji jest również zobowiązany do tego i jest opłacany z kiesy państwowej właśnie za tą działalność. Pogratulował wyników jakie się stały w naszym powiecie, jeszcze trzy lata temu nie było w ogóle problemu narkotykowego. Obecny efekt w postaci ujęcia dziewięciu przestępców jest wynikiem wymiernym, że coś się dzieje w tym temacie.

Radna Mirosława Picheta zapytała z jakiego środowiska pochodzą dilerzy?

Pan Jacek Kurdybelski Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Myszkowie odpowiedział, że Policja działa od dwóch stron, z jednej strony jest to profilaktyka. Realizujemy spotkania z rodzicami, którym przedstawiamy sposób diagnozowania wykrywania symptomów świadczących o tym, że biorą narkotyki ewentualnie wskazujemy co dalej zrobić. Efektu

wymiernego tutaj nie ma. Nie było naprawdę przypadku, albo sporadycznie, kiedy rodzice zgłosiliby się z tym problemem, jeżeli pomogliśmy im zdiagnozować problem, to próbują to załatwić sami. Taka forma uświadamiania jest wskazana. Nie zgodził się ze słowami przewodniczącego komisji, że cztery lata temu problemu narkotykowego nie było, od trzech lat zwiększa się cyklicznie ilość podejrzanych i ilość przestępstw ujawnionych przez nas. Można to różnie wytłumaczyć, jakoś wytłumaczyć, lepszą skutecznością. Prawda gdzieś leży pośrodku. Im problem jest wyższy, tym nasza skuteczność lepsza. Ilość przestępstw jest stwierdzona, gdzie został sporządzony akt oskarżenia, który został skierowany przez prokuraturę do sądu. W 2012r. było 116 takich przestępstw, w 2013r. 131 przestępstw, na koniec sierpnia 2014r. będzie 212. W stosunku do ubiegłego roku mamy wzrost o 150%.

Radna Edyta Karoń zapytała, czy chodzi o powiat, czy Myszków.

Pan Jacek Kurdybelski Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Myszkowie odpowiedział, że chodzi o cały powiat. W tym roku mamy 150 wzrost już po sierpniu do tamtego roku, który jest liczony do grudnia. Jeżeli chodzi o sprawców przestępstw to na koniec tamtego roku było 38 podejrzanych, a pod koniec roku już jest 37, ta liczba również do końca roku wzrośnie. W tym roku aresztowaliśmy sześć osób o handel narkotykami z naszego miasta, jak również Żarki. To była duża sprawa, która była skończona. Jeżeli chodzi o nieletnich mamy o połowę tego niż w ubiegłym roku. Nie stwierdzam nagłego wzrostu tutaj, bardziej chodzi o to, jak te przestępstwa dotyczą dorosłych. Jeśli chodzi o środowisko tych osób, wywodzą się raczej ze środowiska patologicznego, są to osoby chyba bezrobotne i w zasadzie z handlu narkotykami uczyniły źródło dochodu. W sumie było podejrzanych trzynastu, z czego handlarzy koło dziesięciu. Nie jest wiele przestępstw, kiedy sprzedają narkotyki nieletnim, raczej ta sprzedaż idzie wśród osób dorosłych i ten przedział od osiemnastu do trzydziestu lat jest najbardziej zagrożony w Myszkowie. To są jakby nabywcy, dlatego nasze działania są ukierunkowane na tych najmłodszych. One efekty przyniosą pewnie kiedyś, jak one dorosną. Od strony policyjnej problem jest z osobami pomiędzy osiemnaście, a trzydzieści lat. Tam się trafiają również pięćdziesięciolatkowie, ale to są pojedyncze przypadki. Prawdą jest, że w Myszkowie głównie dominuje marihuana, pojawiła się amfetamina, innej nie stwierdziliśmy. Tak to wygląda od strony policyjnej, my robimy swoje, eliminujemy te osoby. Katowice uważają, że jesteśmy peryferiami Śląska, ale jeśli chodzi o narkotyki nie odbiegamy od miast należących do korporacji śląskiej. Przemieszanie jest takie osób, jesteśmy na takim samym poziomie jak Będzin, nawet Zabrze.

Radna Mirosława Picheta zapytała w jakich miejscach rozprowadzane są te narkotyki? Gdzie Ci dilerzy najczęściej uczęszczają?

Pan Jacek Kurdybelski Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Myszkowie odpowiedział, że tego się nie da jednoznacznie określić dlatego, że środowisko narkomańskie w Myszkowie jest dosyć hermetyczne. Prawda jest taka, tam gdzie się umówią na handel, tak się to odbywa, zawsze starają się tak robić, żeby utrudnić prace Policji. Jedno co jest pozytywne nie ma wielkiego zagrożenia przynajmniej widocznego w pobliżu szkół. Często się mówi, że dilerzy pojawiają się blisko szkół. Nie stwierdziliśmy tego. Stwierdziliśmy, że raczej jest to

zamknięte środowisko, handlują między sobą, mają kluby odbiorców z reguły uzależnionych. Tak to się odbywa w Myszkowie.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zaproponował poruszenie tematu narzędzi, którymi Policja dysponuje, jeśli chodzi o wykrycie użytkowników narkotyków. Państwo na pewno dysponujecie aparatem polegającym na wykrywaniu ilościowym substancji psychoaktywnych, bo na pewno jest takie coś. Przynajmniej mamy szybki skrining, szybki test przesiewowy, czy dany sprawca kolizji drogowej nie był pod wpływem środków psychoaktywnych.

Pan Jacek Kurdybelski Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Myszkowie powiedział, że są to narkotesty, z reguły co do zasady posiadamy. Natomiast to są przedmioty o określonym terminie ważności. Czasami są te przerwy, kiedy jeszcze nowych nie dostaliśmy, ale z reguły mamy.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski uczuła na to po ostatnim przypadku w Warszawie, gdzie w moczu wykryto substancję psychoaktywną.

Pan Jacek Kurdybelski Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Myszkowie powiedział, że ta procedura ułatwia nam zadanie. Jeżeli Policjant twierdzi, że jest podejrzenie, że osoba jest pod wpływem i widać pewne symptomy, poradzi sobie.

Radna Edyta Karoń powiedziała, że to nie jest sprawdzanie wszystkich osób, które brały udział w kolizji lub wypadku.

Pan Jacek Kurdybelski Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Myszkowie powiedział, że standard to nie jest. Jeżeli jest zabity lub ciężko ranny, to również pobieramy krew na narkotyki. Poza tym kiedy Policja powźmie podejrzenie, że jest osoba pod wpływem.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski podziękował za przedstawienie informacji.

Do punktu 4.

Informacja na temat realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za I półrocze 2014r.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski poprosił, aby pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS omówiła powyższą informację. Informację wszyscy radni otrzymali, materiał stanowi załącznik do protokołu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jeżeli chodzi o pierwszy kierunek działania czyli poradnictwo głównie dla osób potrzebujących tego rodzaju pomocy. Ponieważ jest tam określona liczba godzin, są stałe terminy dyżurów prawnika, psychologa, pedagoga, terapeuty. Odbędzie się 250 godzin dyżurów, udzielono prawie 600 porad. Zrealizowano połowę kwoty przeznaczonej na tego rodzaju działalność. Obserwując dyżur psychologa i prawnika naprawdę jest coraz większe zainteresowanie, czyli informacja jest przekazywana różnymi kanałami, że te osoby nie są wstydliwe. To powoduje, że wiedza i świadomość jest

większa, a przy tym pojawia się odwaga do korzystania ze wsparcia z zewnątrz. Większa otwartość, większa chęć skorzystania z pomocy zewnętrznej. Wiele osób pojawia się takich, które się pokazują w ośrodku i pytają gdzie można szukać pomocy i jakiej pomocy można oczekiwać. Jest to plus, że ludzie przestają się wstydzić, przestają się bać, przychodzą, pytają, próbują rozwiązywać te problemy, które przedtem ginęły w czterech ścianach domu najczęściej, bo problem się pojawiał kiedy skutek już był niepożądany. W drugim kierunku mamy działalność Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, na dzień 30 czerwca wydano 3600 decyzji, odbyło się 42 posiedzenia komisji roboczych. Koszt tych komicji to 12.600 zł. Nie skierowano do sądu 15 wniosków o objęciem leczeniem badan biegłych na kwotę 4.152 zł i skierowano do sądu tyle samo wniosków na kwotę 800 zł. W zakresie drugiego kierunku działania czyli udzielania wsparcia rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, mamy dodatkowo na to 21 tys. zł. Była prowadzona działalność informacyjna, edukacyjna, kampania „Zachowaj trzeźwy umysł”, którą realizują głównie dzieci w szkołach. Dodatkowo było prowadzone badanie sondażowe. Oprócz tego była prowadzona również akcja miejska „Prowadzę więc jestem trzeźwy” przy współpracy Policji i Straży Miejskiej członków Klubu Abstynenckiego „Jedność”. Akcja badania kierowców była przeprowadzona 14 czerwca, każdy kierowca który został przebadany otrzymał breloczek z wygrawerowaną informacją plus informacje na temat skutków prowadzenia pod wpływem alkoholu, gdzie można szukać informacji, gdzie problem się pojawia. Na terenie miasta są trzy świetlice, które są finansowane z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Są to: Świetlica prowadzona przez Środowiskowy Hufiec Pracy, Świetlica prowadzona przez stowarzyszenie „Złote serce” oraz Świetlica, która działa pod egidą MOPS. Te świetlice funkcjonują cały czas, również w okresie wakacyjnym, tylko Świetlica przy Hufcu ma przerwę z tego względu, że tam pracownicy muszą wykorzystać urlopy. Świetlica MOPS pracuje cały rok. 1 czerwca został zorganizowany ogromny Piknik po raz pierwszy pod Miejskim Domem Kultury na nowo przygotowanym terenie. Tu było połączonych wiele kierunków i wiele informacji. Były tematy ekologiczne, miasteczko ruchu drogowego zorganizowaną przez Komendę Powiatową Policji z możliwością zdania egzaminu na kartę rowerową. Oprócz tego syndrom dachowania, symulator zderzeń i informacje na temat skutków prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu. Prezentowały się również sekcje MDK, te które są finansowane ze środków pochodzących z GPPiRPA. Te występy cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, w międzyczasie była prezentowana na scenie bajka dla dzieci z okazji Dnia Dziecka. Z ruchu była wyłączona ul. 3-go Maja praktycznie do ul. Wszyńskiego. Parkingi zostały udostępnione przez właściciela budynku, w którym mieści się Przedszkole Puchatek oraz przez Szkołę Podstawową nr 3. Cały teren przed MDK był zagospodarowany. W zakresie wspomaganie działalności instytucji stowarzyszeń osób fizycznych, czyli konkurs dla stowarzyszeń realizujący zadania z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi i generalnie profilaktyki dla MDK i MOSiR. W zajęciach w MDK bierze udział około 500 dzieci, to jest bardzo duża ilość zajęć. To jest bardzo duża liczba zajęć, są to zajęcia taneczne i plastyczne, teatralne i muzyczne. MOSiR prowadzi zajęcia sportowe. Cały czas oferta dla dzieci oferta zajęć pozalekcyjnych jest wzbogacana, dzieci mają gdzie spędzać czas, jest bardzo różnorodna. Naszym śladem idą okoliczne gminy organizując zajęcia baletowe, my byliśmy pierwsi w ubiegłym roku, takie zajęcia dla dzieci pojawiły się. Piąty kierunek przewiduje

kontrolę punktów sprzedaży, jesteśmy na ukończeniu prowadzeniu kontroli punktów sprzedaży alkoholu. Kontrolujemy głównie zezwolenia te wymagane przepisami prawa dla kupujących. Mając na uwadze, że te kontrole są prowadzone systematycznie, od trzech czy czterech lat widać, że zdarzają się pojedyncze sklepy, że nie są to jakieś uchybienia, które należałoby ukarać mandatem. W trakcie kontroli przekazywana jest również wiedza, co powinno być na miejscu w sklepie i informacje powinny być wywieszane jest to realizowane i to w następnych latach skutkuje. Sprzedawcy są przygotowani, bo zgodnie z procedurą administracyjną są informowani. Nie ma już takich sytuacji, że w sklepie nie ma zezwolenia, czy nie ma potwierdzonej opłaty koncesyjnej, czy brakuje jakichś dokumentów, są przygotowani. Posiadają te informacje, które są wymagane przepisami prawa, bo sprawdzamy również w jakich godzinach sklep jest czynny, bo to wynika z przepisów o działalności gospodarczej. Zdaniem dyrektora MOPS systematyczna kontrola i przekazywanie informacji przynosi efekty.

Pan Burmistrz dodał, że była u niego Pani, która w dobie poprzednich właścicieli Pizzerii Riva wielokrotnie interweniowała, zgłaszała na Policję skarżąc się na zakłócanie ciszy nocnej spowodowanej piciem alkoholu w lokalu. Wyjaśnił, że nie może zakładać a priori, że nowy właściciel, zwłaszcza, że staremu nie udowodniono, że jest związek przyczynowo-skutkowy między piciem w danym lokalu a zakłócaniem ciszy. Pani była w Sanepidzie, włożyła ogromną energię w to, żeby przypadkowo nowy nabywca tego lokalu, który wystąpił o zaadoptowanie tego lokalu i prowadzi postępowanie przed Powiatowym Inspektorem Budowlanym. Prawdopodobnie mieszkańcy będą bardzo uważnie patrzeć na to, czy ten lokal będzie zakłócał ciszę, czy nie. Lokal dostał od nas koncesję, ponieważ nie dopatryliśmy się znamion, któryby uniemożliwiały. Jest przepis, który mówi, że jeżeli trzykrotnie zostanie potwierdzona interwencją Policji, że ktoś pijąc w danym lokalu zakłócał spokój i nie zgłosił tego właściciel lokalu, to skutkuje zabranie koncesji. Według wnioskodawczyni takie sytuacje miały miejsce, interwencje Policji były, ale nie wykazywały takiego związku przyczynowo-skutkowego. Ten przepis chroni taką sytuację, że gdybym miał lokal obok konkurencyjny będę chciał więcej sprzedać alkoholu i zaszkodzić sąsiadowi, mogę sprowokować interwencję Policji i te osoby, które u mnie wypiją będą hałasować w sąsiednim lokalu. Przepis jest tak sformułowany, żeby chronić przed tego typu zdarzeniami. W tej chwili trwają kontrole, jeśli lokal się uruchomi, a dostał koncesję na alkohol, jeżeli tam będą skargi na hałasy, to można się spodziewać, że ze strony mieszkańców będą skargi. Będziemy postępować zgodnie z literą prawa. Dodał, że mówi o tej sytuacji, z uwagi że mieszkanka jest sąsiadką tego lokalu i jest bardzo zdeterminowana.

Radna Edyta Karoń skomentowała, że współczuje właścicielowi.

Pan Jacek Kurdybelski Z-ca Komendanta Powiatowej Policji w Myszkowie powiedział, że jeżeli właściciel zgłasza to on jest bezpieczny. Konieczny jest warunek sine qua non jest taki, że jeżeli zgłosi właściciel nie ma podstaw, żeby mu koncesję zabrać.

Pani Agnieszka Ludwig dodała, że wczoraj na Będuszu właściciel sklepu całodobowego poinformował, że ma założony zeszyt interwencji Policji.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zaproponował zaopiniowanie informacji na temat realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za I półrocze 2014r.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 4 radnych. Przy 4 głosach za, informacja została zaopiniowana pozytywnie jednogłośnie.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zasad udzielania jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że treść tego projektu jest kontrowersyjna. Ile w ostatniej dekadzie w gminie Myszków urodziło się trojaczków?

Pan Burmistrz odpowiedział, że zna dwa przypadki. Trojaczki są w pierwszej klasie gimnazjum na Mijaczowie. Są trojaczki, które urodziły się pod koniec zeszłego roku w dzielnicy Mrzygłód.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zapytał, czy ten projekt uchwały nie staje się śmieszny dla Państwa?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że jest takie oczekiwanie, żeby w jakiś sposób wspomóc rodziny. Jest jeszcze cała kwestia dyskusji samego nadzoru prawnego. Z jednej strony pan Prezydent uruchamia Karty dużej rodziny, co my mamy uchwalone. Te karty w różnych miastach są bardzo różne i min. Karta naszej dużej rodziny robi ekstra bonus dla tych, które mają urodzenia tych dzieciaków naraz w niektórych miastach i tam się dało. W rozmowie ze służbami Wojewody są określone wątpliwości prawne co do tego, czy taka forma wsparcia może być czy nie. Zobaczymy czy ona się obroni. Jest oczekiwanie, bo wręcz powoływano się na inne miasta, że jest tak okazjonalna sytuacja. Statystyki nie pokazują, że to jest duży wydatek ze strony gminy np. na jakieś szczepienie, czy wyprawkę.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że tego nie neguje, bo każdy burmistrz zachowa się tak jak 99,99% w Polsce, czyli jak się urodzą trojaczki, burmistrz wypłaca jednorazowo zapomogę. Czy przy takim poziomie ochrony zdrowia, że Szpital Powiatowy w Myszkowie nie ma prawa uczestniczyć w narodzeniu się trojaczków, bo nie jest to szpital o tym stopniu referencyjności, musi być to na szczeblu minimum wojewódzkiego szpitala zespolonego. Nie ma takiej możliwości, żeby takimi przypadkami się zajmować. Zdaniem przewodniczącego możemy uchylać jakiś projekt, ale jeżeli dotyczy to jakiegoś tematu. Żebyśmy nie stali się śmieszni. Czy nie zmodyfikować tego projektu uchwały i coś powiedzieć o potężnej działalności pana Burmistrza miasta Myszkowa o becikowym. Oprócz tego co Państwo daje mamy te wskazania społeczne, że jest niski dochód na jednego mieszkańca. Dlaczego się nie pochwalić tym, co jest już kontynuowane przynajmniej przez

pięć lat. Zapominamy o tym, wydaliśmy duże pieniądze, mówimy o czymś co nie jest jakimś tematem na już i teraz.

Pan Burmistrz odpowiedział, że ta uchwała spośród tych przedstawionych na sesję była najdłużej dyskutowana ze służbami Wojewody, bo jest mnóstwo wątpliwości. Może doczekamy się jakiegoś aktu prawnego ogólnego krajowego, żeby w ogóle ujednoczyć kwestię polityki prorodzinnej stosowanej przez samorządy. Zareagowałem na prośby, z drugiej strony wbrew pozorom jak słucham służb finansowych w naszym mieście, okazuje się, że będziemy mieć mniejszy problem z wypłaceniem takiego wsparcia mając tę uchwałę niż w tej chwili nie mając tej uchwały.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że były takie problemy, problem będzie rozwiązany. Poprosił, żeby zrozumieć jego zapytania.

Pan Burmistrz powiedział, że nie miał pojęcia, że np. nie mogą rodzić się trojaczki w szpitalu w Myszkowie.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że w projekcie uchwały nie ma mowy o miejscu urodzenia, zamieszkania. Żaden z szanowanych położników pracujących tu i teraz nie odważy się na kierowanie do Szpitala Powiatowego w Myszkowie skierować trojaczki, bo od tego są kliniki, szpitale wojewódzkie. Jest jakaś zasada referencyjności, my jako lekarze nie możemy tego obalić.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS dodała, że ważną zmianą jeśli chodzi o becikowe jest od zeszłego roku kryterium dochodowe. Są dwa rodzaje becikowych, jedno to było w formie dodatku do zasiłku rodzinnego, cała rodzina miała spełniać kryterium do świadczeń rodzinnych, zdecydowanie niskie kryterium. Natomiast drugie becikowe to jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka, było dla wszystkich bez względu na dochód, natomiast w zeszłym roku zostało wprowadzone kryterium, jest to 1.900 zł na osobę miesięcznie. Jest to wysokie kryterium, ale zdarzało się, że ktoś je przekraczał.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że musimy powiedzieć o wymogach medycznych, które stają się często bariera nie do przeskoczenia. Pochwała jeśli chodzi o gminę Myszków, jeśli chodzi o jeden z nielicznych gmin w naszym powiecie, gdzie urzędnicy działają przyjaźnie w stosunku do położnicy. Dokumenty macie na miejscu, nie tak jak w innych gminach. Dodał, że pracuje w różnych gminach i w gminie Myszków nie spotkał się z nieprzyjawnym zachowaniem tej kobiety, która niedawno urodziła dziecko, że nie ma blankietu. Gdzie indziej troszeczkę inaczej to wygląda. Zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały w takim kształcie.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 4 radnych. Przy 4 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

Do punktu 6.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski poprosił o pytania.

Radna Mirosława Picheta zapytała o Dom Opieki Społecznej na Będuszu, ponieważ ludzie pytają.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że to jest całkiem prywatny dom. MOPS nie może kierować do tego domu, ani nadzorować. Wojewoda dokonuje wpisu do rejestru Domów Pomocy prywatnych, ma nadzór kontrolny. Jest to dom, który działa na podobnych zasadach jak kiedyś istniejący w Żarkach Letnisko. Wojewoda wydaje zezwolenie na prowadzenie takiej działalności.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski dodał, że w Żarkach Letnisko zamęczyli tego organizatora pomocy dla społeczeństwa. Zorganizował coś takiego jako pierwszy w powiecie. Obecnie jego syn prowadzi taki Dom w Poraju z efektem znakomitym, kwestia jest tylko jakości usług. Jeżeli jakość jest nieodpowiednia sam klient powie.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że doszły ją takie głosy że zostało zmienione lokum pracowni plastycznej w SP nr 3. Była to pracownia, która była uruchomiona z pozyskanych pieniędzy z Fundacji Batorego. Zainteresowanie i osiągnięcia były duże, w tej chwili sprowadzono to do jednej sali. Dlaczego, czy pan Burmistrz o tym wiedział?

Pan Burmistrz odpowiedział, że wiedział o tym. Ten wniosek od rodziców wpłynął bezpośrednio. W tym przebiegu różnych spraw nie powiązałem związku przyczynowo – skutkowego z faktem, że dla dobra rodziców i przyjscia sześciolatek otworzyliśmy dodatkowy oddział w SP nr 3. Mieliśmy kontrolę, w związku z sześciolatekami są zalecenia dla sal. Pani dyrektor musiała wygospodarować takie pomieszczenie, nie było innego wyjścia. To nie jest zamach na pracownię, należy uspokoić przede wszystkim, bo ten wniosek płynie od dwóch nauczycieli, którzy zostali tym dotknięci. Chodzi o bibliotekę oraz pracownię plastyczną, natomiast w sumie zrobiliśmy dużo dobra dla dzieci. Na gruncie przepisów musimy pewne standardy spełniać, po drugie wyszliśmy naprzeciw rodzicom, bo utworzyliśmy dodatkowy oddział. Dzieci w ramach klasy będzie mniej przez utworzenie dodatkowego oddziału.

Radna Mirosława Picheta zapytała się o jaki oddział chodzi?

Pan Burmistrz odpowiedział, że chodzi o oddział w sensie klasa. Skoro temat trafił do pani radnej, podejrzewam, że ktoś nie odpuszcza tematu i będzie to drążył. Pani Marzenka wyjaśni to dokładnie jeśli jest taka potrzeba na Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. My sami spowodowaliśmy decyzję o pójście naprzeciw rodziców.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy nie było możliwości wygospodarowania innej sali, tylko obiekt, który służył tyle lat należało przenieść gdzie indziej, bo nie było innej możliwości. Jeśli to służyło dużej grupie dzieci, dzieci rozwijały talenty, były to duże stoły.

Pan Burmistrz dodał, że dyrektor odejmuje określoną decyzję, ma wizytację, ma kontrolę w tej sprawie. Nie artykułujemy czegoś, co nie ma pokrycia w rzeczywistości. Większość szkół mamy tak zaangażowanych w wykorzystanie swoich pomieszczeń, że w tej chwili odmawiamy, przychodzą do nas stowarzyszenia, szukają miejsc oparcia, żeby się gdzieś odnaleźć. Rozmowy wobec obowiązku Starosty dotyczących warsztatów terapii zajęciowej. Co możemy to pomożemy, ale lokalu dla tych warsztatów nie mamy, bo szkoły są wykorzystane do poziomu maksymalnego, funkcjonalnego. Tu się zbiegły trzy rzeczy na raz, zalecenia jakie muszą mieć te sale, kwestia uruchomienia dodatkowego oddziału. W sumie zrobiliśmy więcej dobrego niż zła. Musieliśmy zmienić dotychczasowe funkcjonowanie szkoły i to nie pogorszyło warunków.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że podobne wątpliwości były przy przenoszeniu Świątlicy.

Pan Burmistrz dodał, że w oświacie i nie tylko, jak zmieniamy coś, co jest przez lata ukształtowane, ugruntowane to jest to odruch obronny i temu się nie należy dziwić. Boleję nad tym, że to co my wyjaśniamy tutaj powinno się odbyć na poziomie wyjaśnień w szkole nr 3 i nie wychodzić poza tą szkołę. Zarówno rodzice mieli wyjaśnienie, nauczycielki wiedzą jakie były działania, wiedzą ile osób jest z tego tytułu niezadowolonych.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że okaże się praktyce, czy tak jest jak pan Burmistrz mówi.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że rok szkolny jest przed nami 2014/2015. Będzie to rok wyjątkowy. Siedmiolatki plus wartość dodana sześciolatki. Czy pan Burmistrz może obiecać, że po tym przełomowym roku szkolnym 2014/2015, przy obecnej sytuacji demograficznej powiatu ta sytuacja do normy dojdzie w 2016r. Okaże się, czy była potrzebna taka ilość oddziałów. Patrząc na stan demografii, może to dojść do takiego stanu jak jest obecnie.

Pan Burmistrz dodał, że w tej chwili gwałtownie ubywa dzieci w przedszkolach, a gwałtownie przybywa w szkołach. Te utworzone oddziały w przyszłym roku będą klasami drugimi. Nie zniknie liczba klas, aż do poziomu trzeciej klasy. Liczba oddziałów będzie musiała zostać utrzymana. Nie sądzę, że będzie się zmieniać liczba uczniów przy kwalifikacji za rok. Generalnie będzie to aż do klasy szóstej, gimnazjum będzie to rozwiązywać w jakikolwiek sposób. Będzie stabilizacja, patrząc że demografia się nie zmienia w drastyczny sposób, tylko plus minus, że nie będzie rodzić konieczności na gruncie istniejących przepisów. Przepisy też mówią, ile maksymalnie dzieci może być w oddziale i my to musimy utrzymać. Dodatkowy oddział mamy w SP nr 3, SP nr 5 i prawdopodobnie będzie w SP nr 1. Tak naprawdę wyszliśmy naprzeciw. Czasami były też takie decyzje, dwa lata do tyłu, kiedy mogliśmy zostawić liczbę oddziałów w szkołach. Przyszli rodzice, poprosili, utworzyliśmy dodatkowe oddziały w szkołach np. dwadzieścia siedmioro dzieci w klasach, żeby było mniej utworzyliśmy kolejny oddział. Rodzice to doceniają, bo jest

mniejszy natłok w klasie, lepiej się też nauczycielom pracuje. Powinien za tym iść również wynik w nauce.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski dodał, że jest potrzeba więcej nauczycieli i zmniejszenia bezrobocia.

Pan Burmistrz powiedział, że nie zabarwia tego emocjonalnie w ani tą ani tamtą stronę. wysłuchał panią dyrektor, ona podjęła suwerenną decyzję w oparciu o te zmienne, o których wiem. Oceniała to również pani Marzena, nie mogła podjąć innej decyzji. Nie jest to zamach na pracownię, tylko odnalezienie się w istniejących warunkach i rzeczywistości.

Radna Edyta Karoń poruszyła temat przeterminowanych leków. Jak jest z terminem odbioru od aptek?

Pan Burmistrz odpowiedział, że w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) gmina ma podpisane umowy z aptekami.

Radna Edyta Karoń powiedziała, że miała pytania od kilku osób, które chciały zostawić leki, tylko nie wiedzą gdzie. Pojemniki były przepełnione. Mało tego kazano tej osobie wysupływać leki i wrzucać, a syropy gdzie?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK wyjaśniła, że jeśli chodzi o leki gmina ma taki program, że w kilku aptekach mamy ustawione pojemniki.

Pan Burmistrz dodał, że jest narzekanie, że pojemniki są przepełnione.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała, że Saniko je odbiera zgodnie z umową, trzeba zainterweniować.

Radna Edyta Karoń zapytał ile razy, zgodnie z umową?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała, że oni mają tam chyba regularność, raz w miesiącu, a jak trzeba częściej. Przyznała, że nie pamięta.

Radna Edyta Karoń powiedziała, że nie jest wina apteki, że jest pojemnik przepełniony.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to ustali.

Radna Edyta Karoń zapytała, jak jest z segregacją, są jakieś ustalone kryteria, bo np. w jednej aptece kazano pani wysupływać leki z opakowań i wrzucać leki, a opakowania zabrać.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to już sobie wymyśliła apteka, ale to jest nasz pojemnik. To nie jest tak, że apteka będzie dyktować warunki, bo to są nasze odpady, gmina je odbiera.

Zdaniem radnej Edyty Karoń żadna apteka nie powinna żądać jakiegoś wysuptywania tabletek.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski dodał, że zdarzyło się, na pewno się poprawią, nie ma problemu.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK poprosiła, żeby odsyłać telefonicznie do gminy, nawet tą panią z apteki.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, żeby nie straszyć tych ludzi, którzy chcą pomóc urzędnikom, bo te leki znajdują się naprawdę w lesie.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że ma nadzieję, że to był tylko jednorazowy przypadek niezadowolenia. Co do przepełnienia zaraz zadzwonię do Prezesa, żeby przyłożył się co się tam faktycznie dzieje. Gdyby było więcej chętnych aptek, gmina bardzo chętnie ustawi pojemniki. Ludzie tego potrzebują.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że o tym problemie jeszcze nie rozmawialiśmy dwa lata temu. Jaki to jest olbrzymi sukces i ukłony w stronę pani kierownik Dworaczyk. Jeden koszt to sprawa marginalna, nareszcie rozmawiamy o tym, że tego nie należy wyrzucać do rowu, lasu, czy stawu. Jest to przykład jako pozytywny efekt naszej działalności.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodniczący komisji

Magdalena Niewiadomska

Andrzej Ciesielski